

# WIERZYĆ...

Wykład 8

Ks. Michał Bednarz

## ZNACZENIE WIARY WEDŁUG EWANGELII ŚW. MARKA

### Czy w temacie wiary Ewangelia św. Marka łączy się z księgami Starego Testamentu?

Jeżeli chcemy zrozumieć znaczenie wiary w Nowym Testamencie, musimy sięgnąć do ksiąg Starego Testamentu. W Ewangeliach, podobnie jak w księgach Starego Testamentu, temat wiary jest sprawą zasadniczą. Według nich na Boży plan zbawienia, który wciąż się realizuje, człowiek powinien odpowiedzieć wiarą.

Wierzyć w życiu codziennym oznacza zaakceptować to, co ktoś mówi, np. nauczyciel, i okazać mu zaufanie, gdyż uznajemy jego kompetencje. Uznajemy go za godnego wiary i dlatego przyjmujemy, że to, co mówi, jest prawdziwe. Dzięki temu ubogacamy się wewnątrz.

Podobnie jest w dziedzinie religijnej. Termin *wiara* w Biblii jest pokrewny słowu *zaufanie*. Mieści w sobie dwa aspekty: uznanie autorytetu objawiającego się Boga i przyłgnięcie do Niego oraz przyjęcie przez wierzącego prawdy, którą On objawia.

Nie można ograniczać wiary jedynie do uczucia, ani nie można kłaść nacisku jedynie na aspekt intelektualny, tj. na przyłgnięcie do objawionych prawd. Takie przyłgnięcie może się bowiem dokonać dzięki całkowitemu i absolutnemu zaufaniu Bogu. Bóg nie wzywa człowieka do wiary jedynie w tym celu, aby ubogacić jego wiedzę i sprostować jego błędne poglądy, ale aby doprowadzić go do swej miłości i zbawienia.<sup>1</sup>

Treścią wiary w Nowym Testamencie, podobnie jak w Starym Testamencie, są prawdy objawione. Bóg, w Jezusie i poprzez Jezusa, objawia siebie i swe plany zbawcze. W dalszym ciągu pozostaje On tajemnicą, gdyż nie jest w pełni osiągalny dla ludzkiego rozumu. Nawet po objawieniu człowiek nie może Go w pełni zrozumieć.

Bóg objawiał swój zbawczy plan w różnych okolicznościach. Działo się to stopniowo w ciągu wieków poprzedzających nadejście Jezusa. Ale w sposób najdoskonalszy objawienie dokonało się w Jezusie, w zbawczych czynach Jego życia, męki, śmierci i zmartwychwstania oraz w Jego słowach.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Oddaje to doskonale definicja Soboru Watykańskiego II w konstytucji o „Bożym Objawieniu” (nr 5).

<sup>2</sup> Jak wyżej, nr 2.

## Już na pierwszy rzut oka widać, że wiara jest niezwykle ważna w Ewangelii św. Marka. Dlaczego?

Można powiedzieć, że jeszcze w XX wieku Ewangelię św. Marka traktowano w sposób lekceważący.<sup>3</sup> Jednak w ostatnich dziesiątkach latach sytuacja uległa zmianie. Stwierdzono, że posiada ona niezwykle wartość nie tylko ze względu na bardzo stary materiał, jaki się w niej znajduje, ale także ze względu na jej budowę, która służy jako środek do przekazania niezwykle głębokich myśli, czyli prawd religijnych.

Uważny jej czytelnik natychmiast dostrzega to, że wypowiedzi Jezusa pojawiają się w niej dosyć często, ale zwykle są bardzo krótkie. Ewangelista rozwija natomiast opisy. Przedstawia Jezusa posługując się przede wszystkim wydarzeniami i tylko przy tej okazji włącza przemówienia.

Już w pierwszym wierszu zapowiada i określa cel: „*Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym*” (Mk 1,1). Pisze dzieło, które jest skoncentrowane na Jezusie, Synu Bożym. Inaczej mówiąc, pragnie odsłonić Jego tajemnicę. Pozornie może się wydawać, że nie czyni zbyt wiele. Oceniamy tak surowo jego dzieło z naszego punktu widzenia, tj. zakładając wiarę w bóstwo Jezusa. Ewangelista postępuje jednak jak dobry dydaktyk. Zdaje sobie sprawę z tego, że zanim człowiek zacznie się zastanawiać nad znaczeniem nauki kogoś wybitnego i zanim przyjmie ją jako drogowskaz życia, musi najpierw zaakceptować autorytet tego, kto mówi. Zanim zaczniemy komuś mówić o wskazaniach Mistrza z Nazaretu, musimy najpierw powiedzieć, kim On jest. W tym tkwi źródło wielu nieporozumień. Ktoś bowiem pyta: dlaczego Jezus nakazuje mi kochać nieprzyjaciół? Dlaczego nie dopuszcza rozwodu? W tym zawarte jest ukryte następne pytanie: jakim prawem to czyni? Możemy szukać tysięcy uzasadnień, odwołując się nawet do dobra społecznego. We wszystkich jednak przypadkach słuchacz może powiedzieć „ale” i przytoczyć wiele argumentów przeciwnych. Tymczasem najważniejszy jest jeden argument, a wszystkie inne są tylko próbą jego uzasadnienia: powinienem przyjąć nakaz miłości nieprzyjaciół czy zakaz rozwodów, gdyż domaga się tego ode mnie Mistrz z Nazaretu, który jest Bogiem. Jeżeli godzę się na to stwierdzenie, wtedy znikają wszystkie trudności. Powinienem przyjąć taki lub inny nakaz lub zakaz Jezusa, gdyż On ma prawo mi rozkazywać, ponieważ jest Bogiem.

W związku z tym Ewangelista udowadnia, że Mistrz z Nazaretu posiada nadludzką godność i wielkość. Świadczą o tym Jego wielkie czyny. Z niezwykle skrupulatnością św. Marek opisuje cuda. Uderza, że gromadzi ich ogromną ilość. Czyni to, gdyż są one znakami królestwa Bożego, a więc także znakami triumfu nad królestwem szatana, a ponadto świadczą o mesjańskiej godności Jezusa i o boskiej Jego mocy. Ewangelista zaprasza czytelnika, aby wraz z uczniami, powoli zaczął odkrywać tajemnicę Chrystusa.<sup>4</sup> Jego cuda wywołują zdziwienie i szacunek, a ich następstwem jest wiara. Rodzi się ona wtedy, gdy moc nadnaturalna zaskakuje człowieka i zmusza do podjęcia decyzji.<sup>5</sup>

## Jakie jest znaczenie słowa *wiara* w Ewangelii św. Marka?

Św. Marek od początku do końca Ewangelii wykazuje, że Jezus głosi naukę o królestwie Bożym. Z orędziem tym związane jest wezwanie do nawrócenia i wiary. Już na początku św. Marek wyraźnie zaznacza, że Jezus głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „*Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże.*”

<sup>3</sup> Por. J. Gnilka, *Das Evangelium nach Markus. 2. Teilband Mk 8,27-16,20 (EKK II/2)*, Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag 1979, s. 359.

<sup>4</sup> E. Charpentier, *Czytając Nowy Testament*, Włocławek: Włocławskie Wydawnictwo Diecezjalne, s. 77.

<sup>5</sup> H. Langkammer, *Cuda Jezusa w Ewangelii Marka*, w: *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz (PŚNT, III/2)*, Poznań-Warszawa: Pallottinum 1977, s.396-398; A. Salas, *Ewangelie synoptyczne. Jezus – Ten, który głosi Królestwo Boże*, Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 202, s. 84-85.



*Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*” (Mk 1,15). Tylko ten, kto spełni to wymaganie, będzie miał udział w zbawieniu, w królestwie Bożym.<sup>6</sup>

Z naszej zaś strony – jako odpowiedzi na orędzie o królestwie Bożym – Ewangelista domaga się najpierw wiary. Zwrot *wierzyć w Ewangelię* jest bez wątpienia zaczerpnięty z misyjnego języka pierwotnego Kościoła. W klasycznym języku greckim *pisteuein* – *wierzyć* znaczy *uważać coś za prawdziwe* lub *komuś ufać* (*afirmować go, np. Boga*).<sup>7</sup> Znalazło to wyraz w Ewangelii św. Marka.<sup>8</sup>

Zaangażowanie się po stronie Jezusa wymaga najpierw wiary. Ewangelista nie przeprowadza jednak spekulacji na jej temat, tak jak czyni to św. Paweł. Wieloznaczność terminu *wiara* w tej Ewangelii wskazuje, że autor dokładnie odtwarza spontaniczną reakcję uczniów podczas spotkań z Mistrzem. Nie stara się natomiast ukazać w sposób systematyczny jak ta wiara powinna się kształtować. Taki sposób jej ujęcia dowodzi, że św. Marek opisuje sytuację uczniów, którzy chodzili za Jezusem i spontanicznie reagowali na Jego słowa oraz czyny i odpowiedzieli na nie.

Wiara jest złączona z poznaniem Ewangelii (Mk 1,15). Jej przedmiotem jest Bóg sprawiający cuda, a jeszcze innym razem Jezus, przez którego objawiają się te niezwykle dzieła, czyli Jego boska misja (por. Mk 11,31). Wiara prowadzi zatem do rozpoznania w Jezusie Mesjasza (Mk 15,32) a w zwodzicielach fałszerzy (Mk 13,21).

Jednak *wierzyć* – według w Ewangelii św. Marka – oznacza także mieć ufność, że Bóg za pośrednictwem Jezusa może i chce pomóc wszystkim potrzebującym (Mk 2,15; 5,34.36; 9,23-24.42; 10,52; 11,22.24). Wiara jest w tym wypadku antidotum na lęk. To zaś jest podstawą jakiegokolwiek uczucia religijnego. Taka wiara rodzi się wtedy, gdy moc nadnaturalna zaskakuje człowieka i zmusza go do podjęcia decyzji. Jezus uspokaja rozszalałe żywioły, gdy w uczniach zrodził się lęk (Mk 4,40). Do Jaira, któremu przekazano wiadomość o śmierci córki, Jezus powiedział: „*Nie bój się, wierz tylko!*” (Mk 5,36). Podobne zachęty kierował również do apostołów (Mk 6,50; 13,7; 16,6).

Przez wiarę uczeń „należy” do Chrystusa. Żadna wypowiedź Jezusa nie określa lepiej jej znaczenia niż logion: „*Kto wam poda kubek wody do picia dlatego, że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody*” (Mk 9,41).

Jezus sławił wiarę: „*Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy*” (Mk 9,23; por. Mk 2,5; 5,34; 10,52). „*Miejcie wiarę w Boga! Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: «Podnieś się i rzuć się w morze!» a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie*” (Mk 11,22-23).

Według Ewangelii św. Marka *wierzyć*, znaczy spotkać się z Jezusem i otworzyć się na zbawcze działanie Boga w Nim. Wiara jest przekonaniem, że Bóg jest zawsze blisko. Człowiek jest przekonany, że Bóg jest zawsze potężny, bogaty i łaskawy. Jest dla niego zawsze zbawczą mocą, o ile człowiek jest gotów zwrócić się do Niego oraz pozwolić obdarować siebie. Wiara jest darem Boga, ale dochodzi do niej także dzięki własnemu postanowieniu, dobrej woli i posiadanej zdolności. W ten sposób przechodzi od niewiary do wiary. Ojciec chorego chłopca (epileptyka) otwiera się na działanie Jezusa i woła: „*Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu*” (Mk 9,24).

<sup>6</sup> Por. J. Guillet, *Uwierzcie Ewangelii*, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1980, s. 7.

<sup>7</sup> K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu. 3. Etos*, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1984, s. 65.

<sup>8</sup> J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Zabki: Apostolicum 1999, s. 175.

## Jaki jest związek wiary z nawróceniem?

Z wiarą łączy się bardzo ściśle nawrócenie. Jezus głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15).

Co oznacza jednak słowo *nawrócenie*? Już Stary Testament zna to pojęcie. W okresie Starego Przymierza nawrócenie sprowadzano bardzo często tylko do rytualnej pokuty. Uważano, że rzeczą najważniejszą jest jego aspekt zewnętrzny. Tego rodzaju przekonania spotkały się jednak z gwałtowną krytyką proroków, którzy kładli nacisk na wewnętrzną przemianę. Polega zaś ona nie tylko na zerwaniu z grzechem, ale także na rozpoczęciu nowego życia, którego cechą charakterystyczną ma być posłuszeństwo wobec woli Bożej (Am 8,4-8; Oz 6,1-6) oraz oddanie się Mu z głęboką ufnością (Oz 14,4; Iz 30,15; 31,5-6; Jr 3,22-23).

Z tego wynika, że, według Biblii, nawrócenie posiada podwójny aspekt: negatywny i pozytywny. Element negatywny to zwrócenie się ku przeszłości i stwierdzenie nienormalnej sytuacji (stan grzechu). Semita, gdy używał słowa *nawrócenie*, miał przed oczami obraz kogoś, kto schodzi z drogi właściwej na błędną i idzie nią tak długo, aż się zorientuje, że jego wybór był fałszywy i w tym momencie obiera właściwy kierunek. Podkreśla to już terminologia Starego Testamentu. Słowo hebrajskie *šub* oznacza *wrócić na właściwą drogę* (por. Oz 11,7; 14,5; Jr 18,11; 23,14; 25,5; 35,15; 36,3). Ten, kto się nawraca, dostrzega, że był na fałszywej drodze: żałuje i uznaje swój błąd.

Prawdziwe nawrócenie, prawdziwe ukierunkowanie na Boga nie jest możliwe, o ile nie zostanie usunięty grzech, który oddziela człowieka od Boga. Dlatego prawda o Bogu, który przebacza, stanowi integralną część Dobrej Nowiny Jezusa. Chrystus natychmiast odpuszcza grzechy, jeżeli tylko człowiek pragnie się nawrócić (Mk 2,5-10). Słowa: „*Odpuszczone są twoje grzechy*”, oznaczają, że w chwili, gdy je Mistrz z Nazaretu wypowiada, Bóg oczyszcza paralytyka z grzechów. Jezus nie jest jednak tym, który dzięki jakiejś nadnaturalnej wiedzy stwierdza odpuszczenie grzechów przez Boga. Dalsza część opisu wskazuje, że jest Tym, który udziela Bożego przebaczenia. Szuka grzeszników, aby ich pojednać z Bogiem, tak jak lekarz szuka chorych (Mk 2,17). Wzywa ich następnie do pójścia za Nim (Mk 2,14).

Natomiast aspekt pozytywny nawrócenia to zwrócenie się ku przyszłości i wybór właściwej drogi oraz całkowite zaangażowanie się w nowej sytuacji. W idei nawrócenia mieszczą się więc: a) decyzja całkowitego zwrócenia się do Boga (zaufanie Mu), a nie tylko zerwanie z grzechem; b) odpowiedź na wezwanie, czyli akceptacja możliwości zbawienia zaoferowanego przez Boga.

Nawrócenie zatem to z jednej strony zerwanie z grzechem, a z drugiej realizacja nowego życia. Nie można więc sprowadzać je jedynie do aspektu negatywnego. Nie chodzi tylko o żal za grzechy i jego konsekwencje, ale przede wszystkim o wejście na właściwą drogę. To nie tylko zmiana myślenia, ale zwrócenie się człowieka do Boga.

Z nawróceniem złączona jest wiara. Nie chodzi w tym wypadku o to, że wiara jest czymś uzupełniającym w stosunku do nawrócenia. Nawrócenie i wiara są czymś jednym. Nawrócenie, do którego Jezus wzywa, zakłada równocześnie wiarę w Niego. Oznacza odrzucenie tego wszystkiego, co sprzeciwia się Bogu i suponuje zwrot ku Niemu i ku Jego świętej woli (Mk 3,35).

Wola Boża została wielokrotnie zaciemniona i zdeformowana przez uczonych w Piśmie (Mk 7,8-13); nie zrealizowano w pełni Prawa Mojżeszowego. Jezus nie odrzucał w zasadzie Prawa starotestamentalnego (Mk 10,19). Stale argumentował, odwołując się do Pisma Świętego (Mk 2,25-26; 4,12; 7,6-7; 9,12; 10,7-8; 11,17; 12,10-11.26.29-31.36), ale równocześnie wyjaśniał, jak należy rozumieć starotestamentalne zasady. W ten sposób ułatwiał zrozumienie woli Bożej, np. w sprawie szabatu (Mk 2,23-28; por. 3,1-5) czy rozwodu (Mk 10,3-9).



Co więcej, według św. Marka pełnić wolę Bożą oznacza zachować się w stosunku do Boga jak dziecko, które nic nie posiada; które nic nie może i które samo z siebie jest niczym (Mk 10,15). Takiej postawy nie mają faryzeusze, którzy uważają, że dzięki osobistemu wysiłkowi mogą zasłużyć na zbawienie (Mk 2,18). Zbawienie, będące darem, można zaprzepaścić, jak ilustruje to przypowieść o przewrotnych rolnikach (Mk 12,1-9). Nie stanie się tak jednak, jeżeli uczeń Jezusa zachowa w pełni przykazanie miłości Boga i bliźniego (Mk 7,8-13; 9,37.41), i przebaczy nawet swym wrogom (Mk 11,25).

### **Dlaczego z wiarą musi łączyć się zrozumienie, że nadeszło już królestwo Boże?**

O jakie zrozumienie chodzi? Zobaczmy to na przykładach zaczerpniętych z Ewangelii św. Marka. Uczniowie nie rozumieli cudu rozmnożenia chleba (Mk 6,52; 8,17.21), ale nie z tego powodu, że nie dostrzegli w nim wszechmocy Jezusa. Chodzi o coś zupełnie innego. Można to zrozumieć na jeszcze innym przykładzie. Uczniowie słyszeli przypowieści o siewcy (Mk 4,12) i o nieczystości (Mk 7,14-16). Rozumieli słowa, lecz nie umieli uchwycić ich sensu (Mk 4,12; 7,18). Zrozumieć czyni i słowa Jezusa znaczy tyle, co rozpoznać w Mistrzu objawiającego się Boga i uświadomić sobie, że Chrystus głosi orędzie o nadejściu królestwa Bożego.

Tym, co utrudnia zrozumienie Chrystusa, jest zatwardziałość serca (Mk 6,52; 8,17). Doświadczają jej nieprzyjaciele Jezusa (Mk 3,5; 10,5). Według proroków ta zatwardziałość cechowała kiedyś naród izraelski. Chcąc ją przewyciężyć, trzeba nie tylko usłyszeć słowa, ale je także przyjąć.

Można coś usłyszeć (Mk 4,3.9.23-24), a nie rozumieć. Ci, którzy tylko słyszą, podobni są do nasienia rzuconego na drogę lub na miejsce skaliste czy między ciernie (Mk 4,15.16.18). Ci, którzy rozumieją, podobni są do nasienia rzuconego na ziemię żyzną (Mk 4,12). W ten sposób Jezus wyjaśnia nieskuteczność słowa u tych, którzy tylko słyszą, ale nie są na nie otwarci. Nic zatem dziwnego, że zawodzą w chwili próby (Mk 4,15.17.18). Brak bowiem warunków umożliwiających dojrzewanie.

Niezrozumienie łączy się z obecną sytuacją człowieka i z brakiem wiary. Szatan znajduje wciąż sprzymierzeńca w człowieku. Bóg rozpoczął przez Mistrza z Nazaretu walkę czasów eschatologicznych. Jezus jest narzędziem Boga-Zwycięzcy. To On przywraca wzrok niewidomemu (Mk 8,22-26; 10,46-52) i słuch głuchoniememu (Mk 7,32-37; 9,14-29). Dzięki Jego światłu uczniowie rozumieją i w następstwie tego akceptują słowo. Wiara jest więc najpierw darem Boga, podobnie jak widzenie i słyszenie u cudownie uzdrowionego: „*Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę*” (Mk 7,37).

### **Co to znaczy, że konsekwencją wiary (zawierzenia Jezusowi) jest pójście za Nim?**

Temat *pójścia za Jezusem* łączy się z wiarą i zrozumieniem. Św. Marek przedstawia publiczną działalność Mistrza z Nazaretu, zmierzającego od Galilei aż do Jerozolimy, jako zjawienie się oczekiwanego Mesjasza. Objawiający się Chrystus, wzywa do pójścia za Nim (Mk 1,17.20; 2,14). Słowo *pójść* ma podwójne znaczenie.

Kto poszedł za Jezusem, jest z Nim. Niekiedy *być z Nim*, znaczy pozostawać w Jego towarzystwie (Mk 5,18.40). Tak dzieje się z niewiastami, które służyły Jezusowi w Galilei a potem przybyły z Nim razem do Jerozolimy (Mk 15,41-42). Podobnie jest również z uczniami i apostołami (Mk 3,7.14; 4,36; 8,10; 9,8; 11,11; 14,17). Ewangelista wspomina także, że celnicy i grzesznicy (Mk 2,15), tłum (Mk 3,7), mnóstwo ludzi (Mk 5,24), uczniowie (Mk 6,1) i kobiety (Mk 15,41) szli za Jezusem. W tych wypadkach słowo *pójść* ma znaczenie naturalne.

Jednak w pewnych wypadkach określenie *pójść za Jezusem* posiada znaczenie religijne i wskazuje na przyłgnięcie do Niego. Uczniowie idą za Mistrzem, aby otrzymać „*stokroć więcej teraz*” oraz „*życie wieczne w czasie przyszłym*” (Mk 10,28-31) i aby wejść do królestwa Bożego (Mk 10,23). Od tak rozumianego pójścia za Nim zależy udział w przyszłym królestwie Bożym (Mk 8,38).

Wierzyć oznacza więc także odpowiedzieć na wezwanie Jezusa do naśladowania Go ze wszystkimi konsekwencjami, jakie ten apel niesie (Mk 10,21.28), a zatem wyrzec się bogactwa (Mk 10,21-27), przemocy (Mk 10,42-43) i ambicji (Mk 10,35-40), a nawet, jeżeli potrzeba, poświęcić życie (Mk 8,34-37). „*Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje*” (Mk 8,34). Te wymagania niewątpliwie przekraczają ludzkie możliwości, ale można je zrealizować z Bożą pomocą. „*U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe*” (Mk 10,27).<sup>9</sup>

\*\*\*

Ewangelista, chcąc uzasadnić wielkość Jezusa, Jego bóstwo, przedstawia wydarzenia z Jego życia, a szczególnie pisze o Jego cudach. W ten sposób chce obudzić wiarę – zaufanie do Chrystusa. Dzięki temu człowiek się nawraca, wewnętrznie przemienia, i idzie za Jezusem jako Mistrzem.

**Pytanie:** Jaki podwójny aspekt kryje się w słowie *nawrócenie*?

<sup>9</sup> Por. A. Malina, „*Wszystko możliwe dla wierzącego*” (Mk 9,23), w: *Wiara – naprawdę konieczna?* (Verbum vitae, 5. Styczeń-czerwiec 2004), Kielce: Verbum 2004, s. 89-105.